

Dokąd na wycieczkę? Zaolzie. Z Nawsia na Filipkę, zejście do Gródku

Data publikacji: 25.01.2025 12:30

Kolejna propozycja niedługiej, bo 9-kilometrowej wycieczki górskiej z początkiem i końcem w różnych miejscowościach. I tym razem mamy na trasie górski obiekt gastronomiczny. Tym razem jednak warto rozplanować sobie tempo marszu tak, by nie czekać w Gródku zbyt długo na pociąg, na samym przystanku kolejowym nie ma bowiem ani gospody, ani nawet poczekalni.

Zaolzie. Z Nawsia na Filipkę, zejście do Gródku. Fot. OX.PL

Na trasę wyruszamy z Nawsia, dokąd wygodnie dojedziemy pociągiem relacji Czeski Cieszyn – Mosty koło Jabłonkowa (jeździ 18 min. po każdej pełnej godzinie). Wsiadamy w Nawsiu, skąd wyruszamy kierując się znakami żółtego szlaku turystycznego. Te po 4 km zaprowadzą nas na szczyt Filipki. Znajduje się tam ogólnodostępna wiata turystyczna. Zabudowane z trzech stron, ze stołem i ławami w środku, stanowi ochronę zarówno przed opadami, jak i wiatrem. Kto jednak wolałby skorzystać z ogrzewanego lokalu oferującego również ciepłe jedło i napitki, ten do dyspozycji ma znajdujące się niecałe 400 metrów poniżej schronisko. Zresztą trasy proponowanej wycieczki i tak koło niego prowadzi.

Niecałe 200 metrów od schroniska, na rozdrożu szlaków turystycznych, opuszczamy prowadzący nas totychczas żółty szlak i odtąd aż do końca naszej wycieczki podążamy za znakami szlaku zielonego. Te po niespełna 4,5 km doprowadzą nas na przystanek kolejowy w Gródku, skąd 17 lub 21 min. po każdej pełnej godzinie odjeżdżają pociągi do Czeskiego Cieszyna.

Wędrując tym szlakiem warto zwrócić uwagę na znajdujący się przy szlaku, 1,1 km przed przystankiem kolejowym w Gródku, pomnik Wincentego Witosa. Żyjący w latach 1874-1945 trzykrotny premier Rzeczypospolitej Polskiej w pobliskim domu znalazł bowiem schronienie, gdy musiał uciekać z Ojczyzny po tzw. procesie brzeskim, w którym został niesłusznie skazany za rzekome przygotowywanie zamachu stanu. W obawie przed represjami władz sanacyjnych Piłsudskiego wyjechał do Czechosłowacji, gdzie znalazł schronienie, kontynuując działalność polityczną na rzecz demokracji i praw chłopów. Witos na emigracji w Czechosłowacji przebywał w latach 1933–1939.

Cała [trasa to 9 km, których pokonanie zajmie nam około 3 godzin samego marszu.](#)